



**Marian Lewandowski**  
24.05.1946 – 21.03.2010

Po kilku latach walki z chorobą, 21 marca 2010 w Gostyniu zmarł Marian Lewandowski. Pięć dni później pochowany został na gostyńskim cmentarzu. Podczas pogrzebu nad grobem i urną śpiewały kowalik, bogatka, modraszka i dzwonec. Pomimo iż przez ostatnie pół roku życia był leczony paliatywnie, ani na jeden dzień nie zaprzestał wyjazdów na obserwacje ptaków. Pozostał słowny aż do końca. Obiecał nie robić „prezentu” na Boże Narodzenie i wiosny doczekać. Słowa dotrzymał.

Odszedł nie tylko niesłychanie aktywny obserwator ptaków. Odszedł nie tylko uznany architekt i człowiek wielu pasji. Odszedł przyjacieli.

Urodził się 24 maja 1946 w Gostyniu jako syn Józefa i Benigny. Mieszkając w Skoraszewicach ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Hugona Kołłątaja w Krotoszynie. W roku 1969 ukończył studia na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, uzyskując dyplom magistra inżyniera architekta. W tym samym roku rozpoczął pracę w administracji, z którą związany był przez całe zawodowe życie. Pracował między innymi w Urzędzie Powiatowym w Gostyniu, Urzędzie Miejskim w Gostyniu oraz jako Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Lesznie i Zastępca Głównego Architekta Wojewódzkiego. Przez krótki okres (1984 – 1985) był Dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Piaskach, a przez sześć lat (1985 – 1991) - instruktorem ds. muzyki i nauczycielem gry na gitarze w Gostyńskim Ośrodku Kultury „HUTNIK” w Gostyniu. 30 września 2008 zakończył pracę zawodową i przeszedł na emeryturę.

Z wykształcenia architekt. Przez całe życie zawodowe pracował jako projektant i urbanista. Większość budynków w Gostyniu i powiecie to jego projekty. W sumie miał ich na koncie kilka tysięcy!

Zadziwiało jak potrafił łączyć pasje z różnych dziedzin. Wielki znawca czasów cesarstwa rzymskiego. Kolekcjoner okazów geologicznych - kolekcję zapisał gostyńskiemu Liceum Ogólnokształcącemu. Miłośnik i znawca wulkanów – potrafił polecić na inny kontynent tylko po to by podejść pod Pinatubo na Filipinach czy Montagne Pelée na Martynice. Muzyk - grał na skrzypcach i gitarze, śpiewał, prowadził ognisko muzyczne. Pisywał reportaże, artykuły muzyczne, grał niemal do końca swoich dni. W młodości grał w swoim rockowym zespole muzycznym. Później przynajmniej raz w roku dawał koncert gry na gitarze basowej, w czasie dorocznych spotkań podróżników, miłośników przyrody i tzw. zwyczajnych znajomych z biura, na cześć głównego organizatora i dobrodzieja zwanych „Marianizną”.

Podróżnik. Był na wszystkich kontynentach, łącznie z Antarktydą. Odwiedził około 80 państw, niektóre kilkakrotnie. Pod koniec 2008 r., będąc już schorowany, zwiedzał parki narodowe w Afryce, a relację z tej wyprawy przedstawił na dorocznym spotkaniu Leszczyńskiej Grupy OTOP wiosną 2009 r.

Jako aktywny obserwator ptaków Marian Lewandowski zaczął działalność w latach 1980. Aktywnie włączył się w prace działającego wówczas w Lesznie Klubu Ornitologicznego, a następnie Leszczyńskiej Grupy OTOP. Brał udział w wielu projektach ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych. Brał udział w jesiennych i zimowych liczeniach ptaków wodnych, inwentaryzacjach bociana białego, zbieraniu danych do monografii „Ptaki Wielkopolski”, inwentaryzacji stanowisk bociana czarnego, bielika, kani rudej i kani czarnej i wyznaczaniu dla tych gatunków stref ochronnych. Znaczący był jego udział w zebraniu danych do Polskiego Atlasu Ornitologicznego. Od początku uczestniczył w Monitoringu Pospolitych Ptaków Lęgowych. Jego aktywność nie ograniczała się tylko do terenu Wielkopolski. Współpracował z ornitologami w Zachodniopomorskiem, jeździł do Białowieży, w Bieszczady i wiele innych części Polski. W ostatnich latach szczególnie aktywnie działał w Komitecie Ochrony Orłów i w pracach terenowych Wielkopolskiego Atlasu Ornitologicznego. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią kontrolował stanowiska bielika w okolicach Leszna.

Jak mało kto kompletnie nie przywiązywał wagi do dóbr doczesnych. Jego znoszone do granic możliwości golfy znane były wszystkim znajomym. Czynnie i finansowo wspierał rozmaite akcje promujące proekologiczny styl życia. Będzie nam go brakowało, mimo, że nawet tuż przed śmiercią powtarzał: *Show must go on!*

#### SPIS PUBLIKACJI

- Lewandowski M. 1996.** Lęgowość krzyżodzioba świerkowego (*Loxia curvirostra*) w Wielkopolsce udokumentowana. Orlik 14: 13-14.
- Kuźniak S., **Lewandowski M.**, Lorek G. **1996.** Rybitwa białowąsa *Chlidonias hybridus* nowym gatunkiem lęgowym w Wielkopolsce - elementy biologii rozrodu. Przegl. Przynr. 7, 1 : 73-78.
- Kubacki R., **Lewandowski M.**, Stepniewski J., Tomczak P., Wilżak T. 1997. Masowy przelot rybitw białoskrzydłych (*Chlidonias leucopterus*) w Wielkopolsce wiosną 1997 roku. Orlik 28: 7-13.
- Kuźniak S., Lorek G., **Lewandowski M. 1997.** Występowanie szczudłaka *Himantopus himantopus* w Polsce. Not. Orn. 38: 131-139.
- Kalisiński M., Czeraszkiwicz R., Wysocki D., Kalisińska E., Oleksiak A., Marchowski D., **Lewandowski M. 1998.** Pomorze Zachodnie. Kostrzyneckie Rozlewisko. W: Krogulec J. (red.). Ptaki łąk i mokradel Polski. (Stan populacji, zagrożenia i perspektywy ochrony). Fundacja IUCN Poland, Warszawa. Ss. 29-36.
- Kuźniak S., Lorek G., **Lewandowski M. 1999.** Stan populacji bociana czarnego *Ciconia nigra* i jego ochrona na Ziemi Leszczyńskiej. Chrońmy Przynr. Ojcz. 55, 3: 5- 18.

Stanisław Kuźniak, Grzegorz Lorek, Piotr Tryjanowski